

Teresa Podlas-Kozłowska
Ul. Małachowskiego 24b/9
87 – 100 Toruń

Toruń, dn. 11-03-15r.

Prezydent
Miasta Stołecznego Warszawy
Pani
Hanna Gronkiewicz-Waltz
Warszawa

Jako wieloletni działkowiec zrzeszony od samego początku w Polskim Związku Działkowców, po zapoznaniu się z nedorzecznymi wnioskami grupy osób wnoszącej o zastosowanie środków nadzorczych wobec Polskiego Związku Działkowców pragnę wyrazić swój stanowczy sprzeciw oraz zaprezentować własne stanowisko w tej bulwersującej sprawie.

Szanowna Pani Prezydent,

Z pełną stanowczością pragnę zauważyć, iż wnioski sformułowane przez osoby podpisujące się pod nimi, to jeszcze do nie dawna w pewnej mierze postaci ściśle związane z naszym Związkiem jednakże usunięte z Jego szeregów. W naszej ocenie czyli mojej i mojej rodziny jest to przejaw kolejnego bezzasadnego ataku sfrustrowanych osób na samodzielną i samorządną społeczną organizację jakim jest Stowarzyszenie Ogrodowe Polski Związek Działkowców. Stowarzyszenie, które działa zgodnie z zapisami Ustawy o Stowarzyszeniach z 07 kwietnia 1989 roku jak również Ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 13 grudnia 2013 roku oraz innych obowiązujących aktów prawnych. Istotnym jest to, że wolność zrzeszania się zapewnia ponadto Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, a regulacja prawna jest zapisana w przytoczonych powyżej ustawach. Pragnę w imieniu własnym oraz mojej rodziny i osób użytkujących działki w ROD „Koło Kani” w Toruniu nadmienić, iż osoby jak również całe ogrody mogą podjąć decyzję o wystąpieniu ze struktur PZD, co również jest zawarte w Ustawie o rodzinnych ogrodach działkowych. Nikt - nikogo na siłę nie trzyma! Jednakże na uwagę zasługuje fakt, iż blisko 95% ogrodów w Polsce podjęło decyzję o pozostaniu w strukturach organizacyjnych Polskiego Związku Działkowców. Pytanie zasadnicze, jakie nasuwa się automatycznie odnośnie złożonych wniosków o nadzór wobec PZD, to jaki interes w tym mają te postacie, skoro nie są członkami naszego Związku? Odpowiedź nasuwa się samoistnie – urażone ambicje i prywatna wojenka z „opływaniem żółcią” prawie milionowej rzeszy działkowców jednoczących się pod patronatem Polskiego Związku Działkowców.

Podważanie uchwał Krajowej Rady PZD o zgodności z prawem chociażby w temacie zwołania i zorganizowania XI Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów PZD i w Jego następstwie przyjęcia nowego Statutu PZD jest kolejnym absurdem, w którego kręgu również znalazła się Pani Prezydent. Warto byłoby, aby osoby wykonujące swoją pracę w dziale prawnym UM Stołecznego Warszawy dokładniej zapoznawali się z dokumentami prawnymi regulującymi wewnętrzne sprawy stowarzyszenia jakim jest PZD. Tam jest wszystko czytelnie opisane a czytanie ze zrozumieniem jest programowo wpisane w nauczanie na szczeblu podstawowym. To samo odnosi się w stosunku do podważania wymiaru i podstaw opłat za użytkowanie i administrowanie ogrodami.

Dotychczas odnosiłam wrażenie, że żyjemy w państwie demokratycznym, gdzie rządzi większość. Po przeanalizowaniu tych wniosków kierowanych od garstki a wręcz garsteczki skarżących się dochodzę do konkluzji, iż jest zgoła inaczej. Urzędy administracji państwowej czy samorządowej bardziej hołdują krzykaczom i wicherzycielom aniżeli grupie kilkuset tysięcy samorządnej organizacji społecznej.

Szanowna Pani Prezydent, liczę wraz z rodziną i znajomymi z ogrodu na Pani rozwałę i podjęcie słusznych decyzji popartych większością społeczeństwa.

Z poważaniem



Otrzymują:

1. UM Stołecznego Warszawa
2. a/a nadawca

Do wiadomości:

1. OZ PZD w Toruniu
2. KR PZD w Warszawie